

Nadleśnictwo Lipusz - praca wre

Dodano: 16.11.2017

W poniedziałek i wtorek (13 i 14 listopada br.) nasi dziennikarze zbierali dla Was materiały o pracy na kłesce, na terenie Nadleśnictwa Lipusz, Bytów i Rytel. Co tam zobaczyli i czego się dowiedzieli?



Ponad trzy miesiące temu Polskę nawiedziła nawałnica, która spowodowała najdotkliwsze straty w historii Polskich lasów. Do pracy na terenach pokłeskowych ruszyli wówczas zulowcy z całego kraju.

Od końca sierpnia do połowy listopada pozyskano już ponad 1,2 mln m³ drewna, a do końca roku zaplanowano 2,6 mln m³ ? tak podają LP. Przypomnijmy, że do pozyskania w całym kraju jest ok. 10 mln m³. Całość prac porządkowych ma trwać do połowy 2019 r. Wybraliśmy się więc do nadleśnictwa Lipusz, aby przyjrzeć się aktualnej sytuacji w jednym z najbardziej dotkniętych nawałnicami nadleśnictw.

Lipusz

? W nadleśnictwie nawałnica z 11 sierpnia br. Zniszczyła według naszych szacunków 1,8 mln m³ drewna, co wydają się potwierdzać aktualnie prowadzone prace ? mówi Michał Jaworski, zastępca nadleśniczego w Lipuszu. Pozyskaliśmy już ok. 130 tys. m³ drewna, a kolejne 60 do 70 tysięcy czeka właśnie na zrywkę. Pracuje u nas około 40 zestawów, które najczęściej wykorzystywane są w systemie dwuzmianowym. Do tego dochodzi po 3 operatorów i po dwóch pilarzy odcinających karpę

? zaznacza Jaworski.

? W nadleśnictwie Lipusz nie wykonujemy sortymentów krótszych niż 1,8 m ? zaznacza Marcin Trzeciak, specjalista ds. sprzedaży i marketingu. ? Wykonujemy oczywiście papierówki S2a, S2b, w długościach od 1,8 m, po 2,40 ? 2,50 m, a także kłodę od 2,40 do 6 m, z czego drewno wielkowymiarowe stanowi ok. 50 %. Praca tak na dobre dopiero tutaj się rozkręca ? podsumowuje Trzeciak.

? Teren nadleśnictwa i poszczególnych leśnictw podzieliliśmy na specjalne obręby i rewiry w zależności od ilości oraz rodzaju pracy do wykonania ? mówi Maciej Robert, miejscowy inżynier nadzoru. Za każdy taki ?obręb? odpowiada jeden z naszych inżynierów ? zaznacza Robert. ? Nasze nadleśnictwo jest także jednym z czterech w Polsce, w którym wykorzystujemy fotooptyczny pomiar drewna ? mówi.

Pomiar fotooptyczny

Jak się dowiadujemy, do fotooptycznego pomiaru stosów drewna systemem ?Scale? musi być zachowanych kilka istotnych warunków. ? Do pomiaru ważne jest, aby droga, którą porusza się samochód z zainstalowanym systemem pomiarowym, znajdowała się w odpowiedniej odległości (ok. 4 metry), tak aby obiektywy pomiarowe mogły objąć całą wysokość stosu. Gdy jedziemy zbyt blisko, pomiar staje się niemożliwy do przeprowadzenia ? zaznacza inżynier nadzoru.

Problemem okazują się także wyboje i dziury na drodze. ? Niemniej jednak system się sprawdza i znacznie ułatwia nam pracę ? podsumowuje.

Składnica drewna pokłeskowego

Na naszym profilu na Facebook'u możecie obejrzeć film z jednej składnicy drewna pokłeskowego znajdującej się na terenie Nadleśnictwa Lipusz:

<https://www.facebook.com/firmylesne/videos/1723295227744511/>

Na wspomnianej składnicy znajduje się aktualnie ok. 20 tys m³ drewna, ale jej możliwości pojemnościowe i logistyczne to aż ok. 60 tys. m³ drewna. A to nie jedyna taka składnica w okolicy.

Więcej najświeższych informacji o sytuacji na terenach pokłeskowych szukajcie w najbliższym numerze GAZETY LEŚNEJ.

JH

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.